

**Turecki gambit**  
Atak na kalifat,  
bomby na Kurdów

**12**

**6 FOKUS**

**WYDARZENIA**

- 12 Turcja idzie na wojnę.** Tym gorzej dla Kurdów
- 14 Obława na myśliwego.** Lew Cecil nie zginął na marne

**PROFILE**

- 16 O nich się mówi:**  
Slobodanka Tosić, Karim Benzema, Enrique Peña Nieto

**Żona modna**  
DisGrace żądna władzy

**24**

**LUDZIE**

- 20 Klan Kardashianów.** Telewizyjna rodzinka stała się wyrocznią
- 24 Grace Mugabe.** Będzie prezydentem Zimbabwe?
- 28 Donald Trump.** Po gafach do władzy
- 32 Jeremiaś Heaton i Dmitrij Żychariew.** Skłóceni królowie pustyni

**À LA CARTE**

- 36 Świat w oczach rysowników**

**REPORTAŻ**

- 38 Zabójcy Osamy.** Elitarna jednostka niegrzecznych chłopców
- 42 Pogo w gumiakach.** Punkowy festiwal za kołem polarnym
- 44 Bogate biedaszyby.** Nielegalne kopalnie diamentów
- 48 Turyści zza Muru.** Chińczycy wykupują Zachód



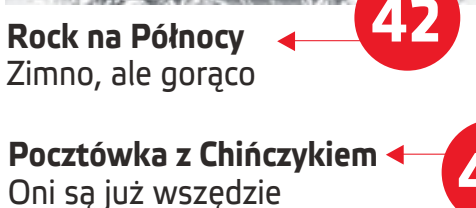
**28**

**Biały Dom? Kupuję!**  
Trump się zbliża



**44**

**Tam, gdzie rosną diamenty**  
Co może górnik na haj



**42**

**Rock na Północy**  
Zimno, ale gorąco

**48**

**Pocztówka z Chińczykiem**  
Oni są już wszędzie





**Bolta goń, goń, goń!**  
Młody oddech  
na plecach

58



### FOTOSTORY

52 **Delfin w klatce.** Wyrok śmierci na Sajfa Kadafiego

### OBYCZAJE

54 **Wyrzutki Egiptu.** Dzieci kairskiej ulicy

58 **Najszybsi ludzie świata.** Jamajska szkoła biegaczy

### ROZMOWA

62 **Irina Chakamada.** „Moja córka ma zespół Downa. Jestem z niej dumna”

### KOMPAS

66 **Pogańska Korsyka.** Wyspa guseł i przesądów

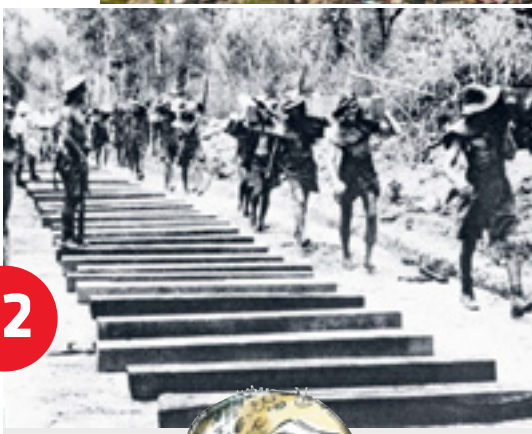
### HISTORIA

72 **Nagasaki, moja młodość.** Piekło japońskiej niewoli

76 **Prawo azylu.** Gdy w kościołach roiło się od przestępców

**Most na rzece Kwai**  
Každy podkład  
to jedno życie

72



66

**Matce Boskiej świeczkę**  
Szeptuchom ogarek



### 80 MIKROFORUM

#### POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:**

Jerry Brown,  
Fidel Castro,  
Salman Rushdie  
i inni



82

Woda  
to coś więcej niż H<sub>2</sub>O.  
Woda to chrzest.  
Woda to poezja.

**Jerry Brown,**  
gubernator Kalifornii,  
walczy z suszą

76

**Czasy katedr**  
Jak uciec  
od stryczka





25 lat

radio

ZET



**SŁUCHAJ RADIA ZET I WYGRYWAJ SAMOCHODY**

**25 SAMOCHODÓW  
NA 25 LAT RADIA ZET**

Słuchaj Radia ZET i wygrywaj atrakcyjne nagrody.

szczegóły na [radiozet.pl](http://radiozet.pl)









FRANCJA (REUNION)

## Samolot widmo

Francuska wyspa Reunion na Oceanie Indyjskim. Żandarmi lustrują fragment skrzydła samolotu, który na brzeg wyrzuciły fale. Szukają oznaczeń potwierdzających, że to część zaginionego malezyjskiego boeinga z 239 pasażerami na pokładzie, który w marcu ub.r. zniknął z radarów w drodze z Kuala Lumpur do Pekinu. Australijscy eksperci, którzy od miesiąca prowadzą jego poszukiwania, przyznają, że znaleziony fragment „najprawdopodobniej” pochodzi z zaginionej maszyny. Jeśli tak, oznaczać by to mogło, że szczątki samolotu są rozrzucone na ogromnej przestrzeni oceanu. Widoczny na zdjęciu fragment skrzydła znaleziono bowiem około czterech tysięcy kilometrów od domniemanego miejsca katastrofy.







## Czekając na prezydenta

Wizyta głowy państwa nie zawsze budzi wielkie emocje. Kobiety na zdjęciu mieszkają w Mankono, mieście w południowozachodniej części Wybrzeża Kości Słoniowej, i niezbyt się przejmują rychłą wizytą prezydenta Alassane'a Ouattary. Za powitanie muszą mu wystarczyć przewrócony stół, własne zdjęcie na odrapanej ścianie i odświętne stroje pań. Ouattara ruszył w kraj przed październikowymi wyborami prezydenckimi, których jest zdecydowanym faworytem. Aby jeszcze zwiększyć swoje szanse, ostatnio zgodził się nawet na osądzenie swych popleczników oskarżanych o zbrodnie wojenne popełnione po poprzednich wyborach prezydenckich w 2010 r. W starciach sympatyków Ouattary i ubiegającego się o reelekcję Laurenta Gbagbo zginęło ponad trzy tysiące osób. Do tej pory sądzono jedynie przegranych: Międzynarodowy Trybunał Karny oskarżył Gbagbo o zbrodnie przeciw ludzkości.











FRANCJA

## O falach i chmarach

Francuscy żandarmi próbują powstrzymać migrantów przed wejściem na teren terminala tunelu pod kanałem La Manche w okolicach Calais. Jak co roku latem rośnie liczba ludzi próbujących się dostać do pociągów lub ciężarówek zmierzających do Wielkiej Brytanii. Brytyjski premier David Cameron w dość emocjonalnym wystąpieniu zapowiedział, że będzie współpracować z Francuzami, by powstrzymać „kryzys” wywołany przez „chmary” imigrantów. Organizacje humanitarne od razu zwróciły mu uwagę, że migranci to nie muchy. Wielka Brytania wcale nie jest głównym celem „fali” imigrantów. W 2014 r. Niemcy przyjęli 175 tys. uchodźców, zaś Brytyjczycy – 24 tysiące. A przez pierwsze sześć miesięcy tego roku Włosi użyczyli już gościny 60 tysiącom imigrantów. Dużą rolę w rozpętaniu „kryzysu” i antyimigranckiej gorączki na Wyspach miały władze Eurotunelu, które błędnie podały, że jednego dnia do Anglii próbowało się dostać dwa tysiące ludzi. A chodziło o tę samą grupę kilkuset osób, która próbowała wejść do tunelu kilkukrotnie.



Turcja widzi u swych granic dwóch śmiertelnych wrogów: Kurdów i Państwo Islamskie. Problem w tym, że Kurdowie dołączyli do wielkiej koalicji walczącej z islamistami. I stali się tak silni, że Ankara, przy okazji wojny z kalifatem, chce ich zabić jak najwięcej.

● **LOTNICTWO**  
tureckie atakuje zarówno islamistów, jak i Kurdów.



## TURECKI GAMBIT

**P**aństwo Islamskie to dla Turcji śmiertelne zagrożenie – rozlewająca się u południowych granic islamska rewolucja, która pochłonęła już większość terytorium Syrii i Iraku, mogłaby się przenieść na przygraniczne tereny. Te zamieszkałe są w większości przez Kurdów, uważanych w Turcji za element niepokojący. Kurdowie bowiem od dawna walczą, jeśli nie o własne państwo, to przynajmniej o szeroką autonomię, co spotyka się ze wściekłym odporem ze strony Ankarą.

### Wróg mojego wroga

Gdy Państwo Islamskie podniosło sztandar Proroka i rozpoczęło wielką ofensywę, Turcja przyjęła pozycję zachowawczą. Umoc-

niła granice, zezwalając jednocześnie na pomoc humanitarną dla tysięcy uchodźców z Syrii i Iraku. W przygranicznych miastach powstały obozy dla uchodźców, jednocześnie zaś tureckie władze przymknęły początkowo oko na powstawanie kolejnych kurdyjskich oddziałów samoobrony, operujących po obu stronach granicy. Kurdowie zorganizowali się piorunem i zaczęli z powodzeniem walczyć z islamistami. Ankara patrzyła z rosnącym niepokojem na rozwój sytuacji, w której jeden odwieczny wróg – Kurdowie – z powodzeniem zwalczał nowego, wspólnego wroga, czyli Państwo Islamskie. Dlatego pozwalano Kurdom działać, ale już odmawiano zgody na rajdy z tu-

reckich lotnisk przeciw islamistom, bo to mogłoby za bardzo wzmocnić Kurdów.

Przełom w tej schizofrenicznej sytuacji (czy wróg mojego wroga jest na pewno moim przyjacielem?) nastąpił w lipcu br., gdy Państwo Islamskie zagroziło atakami terrorystycznymi w całej Turcji i dokonało pierwszego z nich w mieście Suruç. Tego Turcja nie mogła pozostawić bez odpowiedzi, zapowiedziała więc naloty na pozycje Państwa Islamskiego i wyraziła dawno oczekiwaną zgodę na ataki ze swojego terytorium dokonywane przez lotnictwo amerykańskie. To jednak znów zagroziło naruszeniem pożądanej przez Ankarę równowagi – kurdyjscy rebelianci, wprawdzie wrodozy wobec islami-



## TYDZIEŃ, KTÓRY PORUSZYŁ TURCJĘ

**Poniedziałek, 20 lipca br.:**

32 ludzi zginęło w zamachu zorganizowanym przez Państwo Islamskie w tureckim mieście Suruç, zamieszkanym w większości przez Kurdów.

**Czwartek, 23 lipca:** Turecki pogranicznik zginął zastrzelony przez bojowników PI.

**Piątek, 24 lipca:** W całej Turcji przeprowadzono masowe aresztowania sympatyków PI. Do więzień trafiło przynajmniej kilkaset osób, a tureckie lotnictwo przeprowadziło ataki na pozycje PI.

**Sobota, 25 lipca:** Turcja przeprowadziła naloty na pozycje islamistów i Kurdów; ci ostatni oskarżyli Ankarę o zerwanie zawieszenia ognia.

**Niedziela, 26 lipca:** PI przeprowadziło atak bombowy na turecki konwój wojskowy w Lice; zginęło dwóch tureckich żołnierzy.

stów, ale też walczący o własne państwo, mogli stać się zbyt mocni. Dlatego tureccy sztabowcy wynaleźli złoty środek: zbombardujemy i islamistów, i Kurdów.

Tak też się stało – z tureckich lotnisk wojskowych poderwano ponad 200 bombowców, z których tylko trzy zaatakowały islamistów. Resztę nalotów wymierzono w pozycje kurdyjskie. Turcy uderzyli nie tylko z powietrza – kilka dni temu rzecznik Kurdyjskich Sił Samoobrony (YPG) oskarżył armię turecką o ostrzał z czołgów wymierzony w kurdyjskie pozycje w okolicach miasta Kobane. Kilka godzin później Kurdowie alarmowali też opinię publiczną, że ich pozycje zostały ostrzelane przez armię turecką także w okolicach wiosek Zormikhar i Til Findire.

Rzecznik tureckiej armii zaprzeczył, jakoby Ankara nakazała atak na Kurdów i zapowiedział wyjaśnienie sprawy. Równocześnie zapowiedział, że armia „zrobi wszystko, by chronić równowa-

## Wojna Turcji z Kurdami

Bunty Kurdów przeciwko Turcji zaczęły się już za czasów imperium osmańskiego. Do kilku rebelii doszło też w dwudziestoleciu międzywojennym.

**W**spółcześnie konflikt rozgorzał na nowo w 1978 r., gdy powołano Partię Pracujących Kurdystanu (PKK), deklarującą najpierw polityczną, a potem również zbrojną walkę o niepodległe państwo Kurdów. Na jej czele stanął Abdullah Öcalan. Walka polityczna nie przyniosła żadnych rezultatów, Ankara nie chciała rozmawiać nie tylko o niepodległym państwie, ale nawet o jakiegokolwiek kurdyjskiej autonomii, a prawicowe, nacjonalistyczne bojówki dokonywały kolejnych mordów na Kurdach i ich przywódcach.

W 1984 r. Kurdowie zdecydowali się podjąć wojnę partyzancką. Przez pięć lat w wyniku kurdyjskich ataków zginęło około 2,5 tys. osób. Turcja odpowiedziała represjami i aresztowaniami. Przez kolejnych sześć lat wojna pochłonęła po obu stronach ponad 15 tys. ofiar. W 1991 r. wybuchła kurdyjska rebelia w Iraku, która umożliwiła Kurdom opanowanie części terenów upadającego państwa i założenie tam obozów szkoleniowych. Ataki z terytorium Iraku spowodowały turecki odwet, w którym zginęło lub dostało się do niewoli blisko trzy tysiące kurdyjskich bojowników. W 1993 r. turecki prezydent Turgut Özal postanowił nawiązać dialog z Kurdami, proponując im częściową autonomię. Niedługo potem został otruty, a wojna rozgorzała na nowo.

Turcy rozpoczęli planowe wysiedlenia kurdyjskich wiosek, a PKK nasiliła terrorystyczne ataki na tureckie przedstawicielstwa

dyplomatyczne na całym świecie. Kres spirali przemocy położyło aresztowanie Öcalana w Kenii w 1999 r. w wyniku wspólnej akcji tureckiego wywiadu, CIA i Mosadu. Osądzono go i skazano na karę śmierci, zamienioną na dożywocie w więzieniu na wyspie İmralı. Stamtąd zaapelował o pokój, a jego ludzie posłuchali i ogłosili jednostronne zawieszenie broni. Do 2002 r. Ankara ignorowała kurdyjskie propozycje porozumienia, a co zapalczywi partyzanci kontynuowali ataki na tureckie cele.

W roku 2002, po dojściu do władzy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), tureckie stanowisko zaczęło mięknąć. Zezwolono m.in. na nauczanie szkolne języka kurdyjskiego w regionach zamieszkałych przez mniejszość. Jednak wśród Kurdów górę wzięło stronnictwo radykalne i w 2004 r. wojna rozgorzała od nowa. Kolejnych dziewięć lat to historia krwawych kurdyjskich zamachów (także na ludność cywilną i turystów w dużych miastach oraz w kurortach) i równie krwawych tureckich odwetów. Wreszcie, w 2013 r., obie zmęczone wojną strony znów usiadły do rozmów. Ankara poszła na pewne ustępstwa w kwestii języka czy samorządności lokalnej, partyzanci zaś zadeklarowali przerwanie ataków i wycofanie się z terytorium Turcji do irackiego Kurdystanu. Przerwany potyczkami proces pokojowy toczył się dalej, teraz jednak Kurdowie znów oskarżają Ankarę o jego sabotowanie.

gę i bezpieczeństwo w Turcji i na jej granicach”. W odpowiedzi Kurdowie oświadczyli, że siły tureckie regularnie łamią ostatnio zawieszenie broni z oddziałami podległymi Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), co może doprowadzić do załamania współpracy w koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu.

### Niepokój USA

Ta sytuacja powoduje ogromne zaniepokojenie w Waszyngtonie, który właśnie wynegocjował z Anka-

rą wspólną akcję militarną, mającą doprowadzić do odrzucenia islamistów na 100 km od Eufratu. Powołując się na artykuł czwarty traktatu waszyngtońskiego, Turcja zażądała zwołania pilnego szczytu NATO w sprawie sytuacji u jej granic. Jednocześnie premier tego kraju, Ahmet Davutoğlu, ogłosił, że jego rząd jest nadal skłonny rozmawiać z „odpowiedzialnymi Kurdami”, którzy „akceptują terytorialną integralność Turcji”.

THE WASHINGTON POST, BBC NEWS